

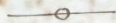
Kronika „Ludu” jako źródło  
informacji o polonijnym ruchu  
wydawniczym w Brazylii.

Zdzisław Dobrowolski

# Kronika

## » Ludii

od jego założenia 1920 roku.



„Nie ma słabszego postanowienia nad postanowienie dziennikarza, bógostawie więc symbolowi waszego zawodu. Moi poprzednicy bógostawili miłość, ja bógostawie pierw katolickiego dziennikarza.”

Piety & na postanowieniu do katolickiej dziennikarstwa.

# Kronika Ludu

Kronika „Ludu”, choć obejmuje okres od roku 1920 do 1961, to powstała dopiero w roku 1937. Pierwsze lata „Ludu” zostały opisane przez redaktora Józefa Górala, jak sam powiada - „z pamięci i zachowanych dokumentów”. Kronika była prowadzona systematycznie od roku 1938. Zestawienia wydatków są wcześniejsze i sięgają roku 1929.

# Długowieczność tygodników zakonnych

Najdłuższe dzieje miał tygodnik „Lud”, wychodzący blisko 80 lat, a więc bez porównania dłużej niż „Gazeta Polska w Brazylii”, wychodząca przez lat 45. Te dwa tygodniki są największym osiągnięciem polonijnego ruchu wydawniczego w Brazylii. Biorąc pod uwagę szczupłość publiczności czytające polskie książki i czasopisma, podziw budzi ich prężność i liczba inicjatyw.

# Organizacja misyjna

„Gazeta Polska w Brazylii” i „Lud” swoją ciągłość i trwałość zawdzięczają przede wszystkim organizacji misyjnej, zapewniającej współpracę kilkudziesięciu księży w parafiach kolonii. Prowadzili oni kolportaż, informowali o inicjatywach społecznych i zachęcali do lektury.

# Werbiści kupują „Gazetę Polską w Brazylii”

W czasie przybycia do Brazylii misjonarzy, wychodziła w Kurytybie „Gazeta Polska w Brazylii”, założona w 1892 r., a redagowana wówczas przez Leona Bieleckiego. W r. 1908 Leon Bielecki postanowił wrócić z rodziną na stałe do Polski i poszukiwał kupca na swój tygodnik. Ofiarowywał jej kupno na bardzo dogodnych warunkach Zgromadzeniu Księży Misjonarzy. Początkowo misjonarze byli za kupnem „Gazety” i wręczyli Bieleckiemu zadatek, ale ostatecznie z zakupu się wycofali, podając za powód brak księdza na redaktora. Był to tylko pretekst, bo głównym powodem była obawa, że „Gazeta Polska” będzie nierentowna. Po rezygnacji misjonarzy „Gazetę Polską” nabyli werbiści, a jej formalnym redaktorem został ks. Jan Peters. Faktycznym administratorem i *spiritus movens* „Gazety” był ks. Stanisław Trzebiatowski ze Zgromadzenia Werbistów. Założone przez niego Towarzystwo Św. Stanisława przejęło „Gazetę” w roku 1912, a Trzebiatowski już oficjalnie został jej redaktorem.

# Początki „Ludu”

Podobna sytuacja powtórzyła się w przypadku wychodzącego od roku 1904 „Polaka w Brazylii”. Jego właściciel, antyklerykał Kazimierz Warchałowski, nie miał czasu na redagowanie „Polaka”, bo podczas I wojny światowej walczył o sprawy polskie w Rio de Janeiro. W roku 1919, w obliczu bankructwa, postanowił sprzedać „Polaka” Franciszkowi Dergintowi, właścicielowi Księgarni Polskiej w Kurytybie. Ten, nie mogąc zdobyć środków na pełne spłacenie należności, odsprzedał w sierpniu 1920 „Polaka” spółce wydawniczej misjonarzy za 7 tys. milrejsów. Zakup obejmował czcionki składu gazety, ale bez maszyny drukarskiej. „Polak w Brazylii” miał 1200 prenumeratorów, a jego roczna prenumerata kosztowała 9 milrejsów. Z uwagi na antyklerykalny charakter „Polaka” misjonarze postanowili zmienić tytuł i wydawać ten tygodnik pod tytułem „Lud”

# Udziały w Spółce Wydawniczej

Gazetę „Polak w Brazylii” kupiła Spółka do której należeli księża misjonarze oraz jedenastu rodaków mieszkających w Kurytybie, Abranches, Orleans, Mallet i Paraguaçu, którzy wyłożyli 10 tys. milrejsów. Pierwszym redaktorem i kierownikiem Spółki Wydawniczej został ks. Józef Góral. Pierwszym zecerem był Jan Szczepański, który składał „Lud” przez 35 lat. Pierwszy nr Gazety ukazał się dnia 28 września 1920 z datą 2 października. Na tytułowej stronie pierwszego numeru „Ludu” ks. red. Józef Góral zamieścił po portugalsku artykuł wstępny „Polonia-Brasil”.



Kosztownienie mdrza krowie spólki wydziałowej:

Lp.	Imię i nazwisko:	Zawód:	Wzrost	Waga	Wzrost	Waga
			średni	średni	średni	średni
1.	Zgrzeszenie K. Kozłowski	-	Parana	24	6.000	10000
2.	P. Jadwiga G. G. G.	żona krowie	Krowie	4	1.000	10000
3.	P. Tadeusz D. D.	aptekarz	"	2	500	10000
4.	Dr. Mironów S. S.	lekarz	"	2	500	10000
5.	P. Władysław M. M.	kolonista	Krowie	2	500	10000
6.	P. Feliks G. G.	dentysta	Krowie	1	250	10000
7.	P. Stefan W. W.	wandzista	Abramów	1	250	10000
8.	P. Jan W. W.	kolonista	Orleany	1	250	10000
9.	P. Zygmunt K. K.	kolonista	"	1	250	10000
10.	P. Jan T. T.	wandzista	San Mateo	1	250	10000
11.	P. Władysław O. O.	kolonista	Aqua Blanca	1	250	10000
			Razem:	40	10.000	100000

# Maszyna drukarska

Z braku funduszy nie posiadała Spółka Wydawnicza „Ludu” prasy drukarskiej. Początkowo zecer nosił, a później dowoził kaszty ze złożonymi czcionkami do Księgarni Polskiej, gdzie je drukowano. Nadarzyła się później dogodna sposobność nabycia używanej już, ale w dobrym stanie, maszyny drukarskiej i to z tej właśnie Księgarni Polskiej, gdzie „Lud” odbijano.

Po kupieniu i daniu zadatku maszyna drukarska stała jeszcze kilka miesięcy w Księgarni, ale „Lud” i „Przyjaciela Rodziny” drukowano za darmo. Maszyna drukarska kosztowała 10 tys. milrejsów, wcześniej wydano na czcionki „Ludu” 3 tys. milrejsów. Kwotę tę uzbierano drogą składek za pośrednictwem „Ludu”. W numerze 36, z 1921 r. ks. Piasecki, ówczesny redaktor „Ludu” umieścił odezwę: „Do Polaków” z prośbą o pomoc w nabyciu maszyny.

# Własna drukarnia

Z odezwy: „Otwieramy listę składek na maszynę drukarską i na katolicki fundusz prasowy”. Odezwę powtórzono kilka razy i składki zaczęły wpływać. Zebrano w ten sposób kilkaset milrejsów; część dała Spółka Wydawnicza, a resztę uzupełniono pożyczką. W 1923 r. maszyna stanęła w siedzibie redakcji. W 1929 r. została zmodernizowana, a jej silnik spalinowy został zastąpiony silnikiem elektrycznym.

## „Gazeta Polska w Brazylii” kontra „Lud”

Pomimo podobnego, konserwatywnego charakteru, bo „Gazetę Polską” do 1935 r. wydawali werbiści, a „Lud” niemal do końca misjonarze, były pomiędzy nimi kontrowersje i liczne polemiki. Pomimo wszystkich sporów, niewiele brakowało, aby doszło do połączenia tych gazet. Stosunki między redaktorami „Ludu” i „Gazety Polskiej” poprawiły się od czasu, gdy na miejsce ks. Stanisława Trzebiatowskiego przyszedł ks. Teodor Drapiewski. Administrator „Ludu”, ks. Stanisław Piasecki, próbował połączyć oba tygodniki. Drapiewski, prowadząc rozmowy z Piaseckim, po cichu przekazał „Gazetę” Franciszkowi Wochnikowi. Nic więc dziwnego, że stosunki między gazetami jeszcze się zaostrzyły.

## „Gazeta” i „Lud” dwutygodnikami

Z Kroniki: ...Pewnego dnia wieczorem przynosi ks. Piasecki ostatni numer «Gazety polskiej» i wskazuje na zapowiedź, że od stycznia przyszłego roku wychodzić będzie dwa razy w tygodniu. Zapytuje mnie się wtedy: — A my co zrobimy?—Nie damy się — odpowiadam — niech i „Lud” dwa razy wychodzi tygodniowo. —Dobrze — z zadowoleniem mówi ks. Piasecki. Było jeszcze tyle czasu, że w ostatnim numerze „Ludu” z 1922 r. mogliśmy pomieścić stosowne zawiadomienie. Część tej odezwy, w której redaktor „Gazety polskiej” podnosi i wychwala swe pismo przedrukowaliśmy dosłownie i to w cudzysłowie, tylko w miejsce „Gazeta Polska umieściliśmy „Lud”.

# Atrakcyjność „Ludu” wzrasta

„Gazeta Polska” wychodziła dwa razy w tygodniu, krótko, bo zaledwie przez rok. Ponownie próbowała dwóch wydań tygodniowo w roku 1935, ale znów bez sukcesu. Tymczasem „Lud” wychodził dwa razy tygodniowo do czasu jego zawieszenia w 1940 r., co ułatwiało publikację najnowszych wiadomości ze świata i z Brazylii. A więc przykład „Gazety Polskiej” dał dobre efekty. „Lud” - wydawany dwa razy w tygodniu - starał się zastąpić brak polskiego dziennika w Brazylii i stopniowo budował swój autorytet jako centrum inicjatyw polskich.

## Sukcesy ks. Jan Pałki

Po ks. Stanisławie Piaseckim redakcję „Ludu” przejął w połowie lipca 1929 ks. Jan Pałka, który kierował redakcją do roku 1940. Pod jego redakcją nakład „Ludu” wzrósł do 2400 egzemplarzy (1935), był więc ponad dwukrotnie wyższy niż w roku, w którym przejął redakcję. W tym czasie liberalny „Świt” upadł, a „Gazeta Polska” bardzo zadłużona, została w sierpniu 1935 r przez Trzebiatowskiego sprzedana. Od roku 1935, wychodzący dwa razy w tygodniu „Lud”, powiększył swoją objętość o dwie strony; był też tańszy od „Gazety” przejętej przez Pawła Nikodema.

# Werbiści rezygnują z wydawania „Gazety”

Na „Gazetę Polską w Brazylii” największy wpływ miał ks. Stanisław Trzebiatowski - proboszcz kościoła polskiego pod wezwaniem św. Stanisława w Kurytybie. W 1935 roku sprzedał chylący się ku upadkowi tygodnik Pawłowi Nikodemowi, liderowi antyklerykałów. Zawążyły na tę decyzję kłopoty z maszyną drukarską, która była już wysłużona, a na nową brakowało środków.



# Sprzedaż „Gazety Polskiej” przez werbistów

Po wyjeździe Bieleckiego „Gazeta Polska” bez wsparcia werbistów i osobiście Trzebiatowskiego by nie przetrwała.

Trzebiatowski wydawał Gazetę do roku 1935. Później sprzedał ją Nikodemowi. O Nikodemie krążyła opinia, że był kalwinem i masonem - faktem jest, że werbiści utracili kontrolę nad Gazetą Polską, która zmieniła swój profil na antyklerykalny.

Sprzedaż Gazety skończyła się dla Trzebiatowskiego fatalnie, bo werbiści niezadowoleni z tej transakcji wysłali go najpierw do Rio de Janeiro, a później w głąb Brazylii – z dala od polskich osad. Trzebiatowski zbudował w Kurytybie polski kościół pod wezwaniem św. Stanisława i sprowadził Siostry Rodziny Marii, którym postawił dom i pomógł założyć szkołę. Był więc postacią dla Polonii bardzo zasłużoną. Bez jego inicjatywy przejęcia „Gazety Polskiej” i przykładu, że można utrzymać tygodnik polski w Brazylii, do przejęcia „Polaka” przez Misjonarzy prawdopodobnie by nie doszło.

## Pełna własność Spółki

W 1928 roku misjonarze spłacili udziałowców Spółki Wydawniczej „Ludu” i gazeta wraz z drukarnią przeszła na własność Zgromadzenia. Po II wojnie światowej, od roku 1962, „Lud”, podobnie jak i inne wydawnictwa misjonarzy, była wydawana pod szyldem Grafica Vicentina. Nowa nazwa firmy wydawniczej podkreślała znaczenie, jakie miała drukarnia „Ludu” dla podtrzymania polskiej działalności wydawniczej w Brazylii. Grafica Vincentina wydawała publikacje również w języku portugalskim.

W ciągu roku 1961 wykonywano następujące druki: "Sud" - tygodnik, 10 stron - 1 i ostatnia str. w dwóch kolorach - nakład 41.600 egzemplarzy. "Zarna i Alay" - dwumiesięcznik; "Boletim" - miesięcznik - 8 str. - 3.800 egz.; "Salve Maria" - miesięcznik - 4 str. - 3.000 egz.; "O Economista" - kwartalnik "Boletim da Lúria" - miesięcznik - 4 str. - 150 egz.; "Iluminam em Lademos" - miesięcznik - 20 str. - okładka w dwóch kolorach - 1.000 egzemplarzy. "Entre Amigos" - kwartalnik - w dwóch kolorach - 1.500 egz. - 16 stron; "Taram Judiciario" - miesięcznik - 400 egzemplarzy - około 140 str. miesięcznie. "Przeгляд Polski" - dwumiesięcznik - 32 str. - 600 egzemplarzy. "Por Um Mundo Melhor" - 4 str. - 1.800 egz.; "Para Vivermos Juntos" - 4 str. - 1.700 egz.; "Ecos da Provincia" - kwartalnik - 8 str. - 400 egzemplarzy. "O Santa Maria" - miesięcznik - 8 str. - 1.100 egzemplarzy; "Boletim Celestiastico" - rocznik. "Kalendarz Sudu na rok 1962" - 4.000 egz. na papierze gazetowym i 500 egz. na papierze białym-lepszonym. Te sprzedawano po L\$ 150,00 i wdrożcie zabrakło. Na papierze gazetowym były sprzedawane a L\$ 100,00 i do stycznia 1962 było nierozsprzedanych około 800 egz. Objętość Kalendarza - 224 str. - Okładka w dwóch kolorach.

Tenadto przyjęto nowe druki - czasopisma, a mianowicie: -

- "Mãe para sempre" (od kwietnia) - 400 egz. miesięcznie - 4 str., pasta mielona
- "O Cadete" - miesięcznik (nieregularny) - 6 str. - format wielki.
- "PH" - czasopismo studentów szkoły chemii - format 23 x 33 - 6 str., 500 egz.
- "Sava-Tubo" - czasopismo studentekie - (wydano tylko 1 numer) .. ..
- "Cadavch" - czasopismo stud. medycyny - format 25 x 33, 500 egz. (wydano jeden numer).
- "O Noturno" - " " studentów - 500 egz. - format 23 x 33. ( " " " ).
- "O Dinâmico" - czasopismo stud. inżynierii format "Sudu", ( " " " ).
- "O Itiberé" - przegląd z Taranaqua - format "Przeglądu Pols." ( " " " ).

Pozatym wydano: "Krotki Katalizm Religii Katolickiej" - nakładem "Sudu" 5.000 egzemplarzy. "Cânticos Religiosos" - około 1.000 egz. - nakład ps. Branstawa Tanera. "Imunoaderência da Leptra" - Dr. José Maria Mumbaz - 200 egz.

"Verdade a Segredy Powstania Wielkopolskiego" - Tytuł wtyczka - 1200 egz.

Drakonano też wiele programów na festy, ferje, ulotki, etc.

Kampania o zdobycie nowych prenumeratorów zakończyła się rozda- niem 25 nagród pomiędzy najwięcej zdobyczanymi i 25 nagród wylo- rowanych pomiędzy zdobyczanymi i nowymi prenumeratorami (Sud" str. 13, str. 2) Rozyskano 1.170 nowych abonentów. Potem zamiebrano kampanię z nowych przyozym.

# Sukcesy drukarnii Ludu

Drukarnia „Ludu” przynosiła dodatkowe dochody. Składano w niej nie tylko ten tygodnik, ale też miesięczniki: „Przyjaciela Rodziny”, „Świat Parański”, „Naszą Szkołę”, „Naszą Szkółkę” i „Naszą Pracę”. Drukowano książki, w tym Józefa Górla Słownik portugalsko-polski o objętości 710 stron i Słownik polsko-portugalski o objętości 800 stron. Co roku wydawano też Kalendarz „Ludu”. Z drukarni wychodziły podręczniki szkolne i druki akcydensowe: broszury, odezwy, druki okolicznościowe, zaproszenia i wizytówki. W drukarni pracowała cała rodzina Szczepańskich: 2 braci, ich szwagierka, a syn głównego zecera Jana Szczepańskiego, pomagał składać i ekspediować gazetę.

# Publikacje Spółki Wydawniczej „Ludu”

***LUD***

***Przyjaciół  
Rodziny***

***Nasza Szkoła***

***Nasza Szkółka***

***Kalendarz  
Przyjaciela  
Rodziny***

***Kalendarz Ludu***

***Słownik polsko-  
portugalski***

***Słownik  
portugalsko-  
polski***

***Gramatyka  
języka  
portugalskiego***

## Wydania książek ks. Józefa Górala w drukarni „Ludu”

- „Zasady polskiej pisowni i interpunkcji”, Kurytyba, 1922.
- „Mała gramatyka języka portugalskiego wraz z rozmówkami dla szkół i samouków”, Kurytyba, 1924.
- „Słownik portugalsko-polski”, Kurytyba, 1927.
- „Rozmówki polsko-portugalskie, podane z akcentem i wymową”, Kurytyba, 1928.
- „Słownik polsko-portugalski”, Kurytyba, 1930.
- „Gramatyka języka portugalskiego”, Kurytyba, 1931.

# Kalendarze

Oferta wydawnicza tygodników polskich w Brazylii obejmowała również kalendarze – bezcenne źródło o Polonii w tym kraju.

Choć pierwszy kalendarz powstał wcześniej, a mianowicie Zdanowskiego „Kalendarz Polski na rok zwyczajny 1898 do użytku Polaków w Stanach Zjednoczonych Południowej i Północnej Ameryki” (Porto Alegre, 1898), to systematyczne ich wydania są dziełem redakcji „Gazety Polskiej w Brazylii” i „Ludu”.

# Kalendarze „Ludu”

Redakcja „Ludu” wydawała niemal od początku swojej działalności kalendarze. Przed I wojną światową kalendarze były sprowadzane z Polski. Po I wojnie kurs milrejsów w stosunku do innych walut spadł okresowo nawet sześciokrotnie, co zahamowało import wydawnictw. Toteż redakcje niemal każdej polskiej gazety z mniejszym lub większym powodzeniem zaczęły wydawać własne kalendarze. Pierwszy kalendarz redakcji „Ludu” na rok 1922 ukazał się pod tytułem Kalendarz „Przyjaciela Rodziny”, Treść jego podzielono na działy: religijny, naukowy, powieściowy i rozmaitości. W każdym kalendarzu zamieszczano krótką kronikę z roku poprzedniego, zestawienie ważniejszych wydarzeń na różnych kontynentach, w Brazylii i w Polsce. Kronika wydarzeń w brazylijskich koloniach polskich stanowi cenne źródło informacji dla historyków Polonii. Kalendarze były ilustrowane i zamieszczały liczne fotografie. Ich nakład wynosił około trzech tysięcy egzemplarzy. Ostatni Kalendarz „Ludu” został wydany na rok 1973.



## Problemy polskiego ruchu wydawniczego w Brazylii

Największą przeszkodą w rozwoju polonijnego ruchu wydawniczego był brak środków, a nie brak pomysłów. Znamienny jest przykład „Przyjaciela Rodziny”. W lipcu 1921 r. wyszedł pierwszy numer tego miesięcznika wydawanego przez redakcję „Ludu”. Miał objętość 16 stron, a od numeru 5 kolorowe okładki. „Na drugiej stronie okładkowej podawano kalendarzyk ścienny i uroczystości kościelne, które w danym miesiącu zachodziły. Na trzeciej stronie podawano naukę; następnie żywoty świętych naszego narodu, naukę wiary w przykładach, o obowiązkach stanu, wreszcie rozmaitości i różne wiadomości kronikarskie treści religijnej z Parany, z Brazylii, z Polski i ze świata. Później, w Rozmaitościach, umieszczono wesoły kącik i zagadki do rozwiązywania. W 1924 roku, w numerze majowym, zaczęto dla dzieci szkolnych zamieszczać „Świątek dziecięcy” z dobraną dla nich treścią. W tym dziale umieszczano listy dzieci, które nadsyłały do „Przyjaciela Rodziny”, a on im odpowiadał.

## Upadek „Przyjaciela Rodziny”

Miesięcznik „Przyjaciel Rodziny” miał początkowo około tysiąca prenumeratorów, którzy płacili rocznie po 4 milrejsy, mógł się przeto utrzymać. Ale wydawano go na tanim papierze gazetowym, na którym druk był niewyraźny, a fotografie rozmyte. Druk na lepszym papierze spowodował podniesienie ceny prenumeraty do 5 milrejsów (1927). Kryzys światowy spowodował, że liczba prenumeratorów spadła o połowę. W tej sytuacji, w grudniu 1934, ukazał się ostatni numer tego miesięcznika. Część jego stałych rubryk przeniesiono do „Ludu”, którego objętość powiększono o dwie strony. Prenumerata roczna powiększonego Ludu wynosiła 12 milrejsów (1935).

# „Świat Parański”

Nie wszystkie czasopisma drukowano najmniejszym kosztem. Na ich tle wyróżnia się ilustrowany „Świat Parański”. W latach 1923-25 wyszło tylko 6 jego zeszytów, ozdobionych fotografiami, o objętości od 30 do 42 stronic. Są dowodem na profesjonalizm zecerów i drukarzy zatrudnionych w redakcji „Ludu”.

## Oświata

Z braku szkół polskich i nauczycieli oświata ludowa w polskich koloniach w Brazylii stała przez wiele lat na bardzo niskim poziomie. Zwłaszcza mniejsze kolonie były pozbawione szkół i analfabetyzm dzieci był powszechny. Dopiero przyjazd Sióstr Miłosierdzia (1904) i Sióstr Rodziny Marii (1906) oraz założenie przez te zgromadzenia kilkanaście szkół dla polskich dzieci zaczęło zmieniać ten stan rzeczy. Sytuacja oświaty ludowej poprawiła się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i przybyciu przedstawicieli rządu polskiego do Brazylii. Przysyłano fachowych nauczycieli i instruktorów, a także założono kilka szkół średnich, w których kształcono młodzież do zawodu nauczyciela. Na wniosek i z poparciem konsula polskiego, Kazimierza Głuchowskiego, powstał w Kurytybie Związek Towarzystw Szkolnych „Kultura”.

# Związek Towarzystw „Oświata”

Liberalny i laicki charakter Związku Towarzystw spowodował powstanie w 1921 r. katolickiego Związku Towarzystw „Oświata”. Tygodnik „Lud” ściśle współpracował z oświatą katolicką, stając się jej trybuną. Ten związek był bardzo korzystny dla samego tygodnika, który zyskał w nauczycielach nowych agentów kolportażu i współautorów.

## Zakup nowych maszyn drukarskich w 1958 r.



P. J. Kupka załadunka ptozone  
stronice na stara, maszynę.

---



P. J. Kupka parzajania piś  
ki nową maszyną automa-  
tyczną. —

# Kłopoty „Ludu”

## APEL DO CZYTELNIKÓW!

Już nie raz Redakcja zwraca się z apelem do Czytelników o pomoc finansową. Tym razem jednak galopująca inflacja zbyt mocno uderzyła w od dawna już nadwątloną kasę czasopisma.

Z jednej strony rosną wydatki związane z drukiem pisma, a z drugiej cena prenumeraty nie nadąża z wyrównaniem rosnących niedoborów. Obecnie długi kasy pisma wynoszą ponad 1.000 krzywek nowych. W celu przeanalizowania powstałej sytuacji zebrała się Rada Administracyjna Zgromadzenia Księży Misjonarzy Prowincji Kurytyby i podjęła następujące decyzje, które przekazujemy Czytelnikom:

- 1 - zamienić tygodnik na dwutygodnik;
- 2 - poprosić Czytelników (których jest około tysiąca) o akceptację wzrostu ceny prenumeraty;
- 3 - urządzić loterię fantową na cel wspomżenia Ludu;
- 4 - poprosić zamożniejszych Rodaków o pomoc finansową;
- 5 - z chwilą unormowania finansów powrócić do pierwotnej formy wydawania pisma.

Zespół redakcyjny ma nadzieję, że Czytelnicy zrozumieją podjęte decyzje w trosce o przyszłość pisma i pospieszą z radą oraz pomocą.

„Lud” 1989 nr 1 (4146).

## „Nowy Lud”

Od roku 1993 „Lud” wychodzi pod tytułem „Nowy Lud” do 1995 jako dwumiesięcznik, a później - do 1999 - nieregularnie. Ostatni numer ukazał się w sierpniu 1999. W 1999 roku, licząc na jubileusz 80-lecia, redakcja wróciła do nazwy „Lud”. Ostatnim redaktorem zarówno „Ludu”, jak i Nowego Ludu” był ks. ks. Jorge Morkis. „Nowy Lud” był zresztą franczyzą, więc można go traktować jako kontynuację „Ludu”, z którym zachował numerację.